

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Hibner (spr.)

Sędziowie: SSA Przemysław Grajzer

SSO del. Sławomir Siwierski

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok.Okr. del. do Prok. Apel. Magdaleny Flis

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014r.

sprawy wnioskodawcy **Ł. D.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 stycznia 2014 r. - sygn. akt III Ko 252/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania obniża do kwoty 5434,50 zł (pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote pięćdziesiąt groszy)
2. W pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok
3. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sławomir Siwierski Marek Hibner Przemysław Grajzer

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawcy Ł. D. złożył do Sądu Okręgowego w Poznaniu wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 136.698,68zł tytułem odszkodowania i kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia w związku z niewątpliwie niesłusznym jego tymczasowym aresztowaniem w okresie od 30 grudnia 2008r. do 25 maja 2009r. w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Wałcu pod sygnaturą Ds. 2043/14 zakończonej umorzeniem śledztwa w dniu 16 grudnia 2011r. wobec stwierdzenia, że Ł. D. nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa kwalifikowanego z art. 197 § 3 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Z treści wniosku wynika, że powyższe roszczenia mają także oparcie w stosowaniu wobec wnioskodawcy po uchyleniu tymczasowego aresztowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych w postaci zakazu opuszczania kraju i dozoru Policji obowiązujących od 26 maja 2009r. do 16 grudnia 2011r.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014r. sygn.akt III Ko 252/12 Sąd Okręgowy w Poznaniu uznając wniosek co do zasady za zasługujący na uwzględnienie uwzględnił go częściowo zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz Ł. D. kwotę 7.246zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 40.000zł tytułem zadośćuczynienia w związku z jego niewątpliwie niesłusznym

tymczasowym aresztowaniem w okresie od 30 grudnia 2008r. do 25 maja 2009r., a w pozostałym zakresie wniosek oddalił, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelację wnieśli prokurator oraz pełnomocnik Ł. D..

Prokurator w swojej apelacji zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 2 § 2, art.7 k.p.k., art.167 k.p.k. i art. 366 k.p.k. polegającą na oparciu rozstrzygnięcia o nie w pełni zweryfikowany materiał dowodowy, z pominięciem przeprowadzenia przez Sąd z urzędu ustaleń faktycznych, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a dotyczących wysokości wydatków, które poniósłby na utrzymanie własne wnioskodawca w okresie, w którym był tymczasowo aresztowany - co doprowadziło do zasądzenia odszkodowania w zawyżonej wysokości,
2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. polegającą na przyznaniu przez Sąd I instancji kwoty odszkodowania z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w wysokości obejmującej jedynie utracone zarobki z naruszeniem zasad w określaniu rzeczywiście poniesionej szkody, która winna zawierać także wydatki, jakie poniósłby wnioskodawca gdyby nie był tymczasowo aresztowany - co doprowadziło do zasądzenia odszkodowania w zawyżonej wysokości.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zaskarżonym zakresie.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności przyjęcie, iż w okresie, w którym był tymczasowo aresztowany pokrzywdzony uzyskiwałby dochód w kwocie 7 246, 00 zł brutto, a ustaleń tych dokonano w sposób nieprawidłowy, biorąc pod uwagę wynagrodzenie uzyskiwane przez pracownika S. P. zatrudnionego na podstawie umowy o pracę w sytuacji, gdy od stycznia 2009 r. wnioskodawca miał podjąć zatrudnienie w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i to on podpisał umowę na świadczenie usług budowlanych na rzecz P. C. i w tym właśnie celu, jako niezależny podmiot gospodarczy wykonywałby pracę za którą otrzymałby wynagrodzenie w granicach 1 4533,30 euro netto miesięcznie, a nadto przez uznanie, iż okres tymczasowego aresztowania pozostawał bez wpływu na spłatę zobowiązań pieniężnych tj. kredytów zaciągniętych przez pokrzywdzonego zważywszy na fakt, iż jako samodzielny przedsiębiorca mógłby wywiązać się w całości z umów kredytowych;
- obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 552 § 4 polegającą na zasądzeniu na rzecz pokrzywdzonego rażąco niskiego odszkodowania za poniesioną szkodę wysoce rażącego niskiego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i „przyznanie pokrzywdzonemu” odszkodowania w kwocie 30.301,93zł w miejsce zasądzonej oraz zadośćuczynienie w kwocie 200.000zł

Ponadto w odpowiedzi na apelację prokuratora pełnomocnik wniósł o jej nieuwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na uwzględnienie zasługuje jedynie apelacja prokuratora. Ponieważ apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest dalej idącą, zostanie omówiona w pierwszej kolejności.

Z całą pewnością rację ma Sąd Okręgowy stwierdzając, że podstawą odszkodowania i zadośćuczynienia zasądzanych w oparciu o przepisy z Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego może być (w tym wypadku) zastosowanie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i musi istnieć bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy

wykonaniem decyzji o zastosowaniu najsurowszego środka zapobiegawczego a szkodą materialną i krzywdą (szkodą niematerialną), jakich doznała osoba, wobec której środek ten był zastosowany. Nie ulega też wątpliwości, że odpowiedzialność Skarbu Państwa w tym wypadku oparta jest na zasadzie ryzyka, a więc treść orzeczenia o umorzeniu wobec wnioskodawcy śledztwa przesadziła o tym, że stosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 kpk.

Oczywistym jest, że złożony w sprawie wniosek w tej części, w której jego autor za podstawę dochodzonych roszczeń uznał także decyzję prokuratora o zastosowaniu wobec Ł. D. nieizolacyjnych środków zapobiegawczych jest całkowicie nieuprawniony. Przepisy z Rozdziału 58 kpk takiej podstawy nie przewidują. W tym zakresie wnioskodawca swoich roszczeń może dochodzić na zasadach ogólnych w procesie cywilnym.

W rezultacie przedmiotowy wniosek należało ocenić wyłącznie w kontekście skutków, jakie dla wnioskodawcy wywołało wykonanie decyzji o jego tymczasowym aresztowaniu i tak też postąpił Sąd pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pełnomocnika wnioskodawcy stanowi wyłącznie nieprzekonującą polemikę z Sądem orzekającym, który co do zasady prawidłowo ustalił wysokość zarobków utraconych przez Ł. D. w związku z pobytem w izolacji penitencjarnej, czego jednak nie można utożsamiać z wysokością efektywnie poniesionej szkody materialnej.

Z realiów sprawy wynika, że sytuacja wnioskodawcy, jako osoby wykonującej pracę zarobkową, w przedmiotowym okresie nie była jasna, jednakże Sąd Okręgowy w wyniku wnikliwej i przekonującej analizy dowodów, jakie zostały złożone, dokonał w tym względzie prawidłowych ustaleń faktycznych.

W szczególności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd orzekający dokonał w oparciu o stosowne dokumenty przekonujących ustaleń co do sytuacji finansowej Ł. D. przed jego tymczasowym aresztowaniem, tj. przed 30 grudnia 2008r. (data zatrzymania).

Z ustaleń tych wynika, że jego dochody od maja do grudnia 2008r. systematycznie spadały (w grudniu nie osiągnął żadnych dochodów). Wnioskodawca nie wykazał, że było inaczej.

Sporna była kwestia, czy w okresie stosowania tymczasowego aresztowania i wcześniejszym wnioskodawca, gdyby nie był pozbawiony wolności, prowadziłby działalność gospodarczą „na własny rachunek” realizując umowę z firmą belgijską, czy też pomimo formalnego zarejestrowania własnej działalności gospodarczej utrzymywałby się pracując dla świadka S. P..

I w tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych stwierdzając, że Ł. D. w rzeczywistości pracował nie samodzielnie, ale dla ww. świadka oraz R. K.. Ustalenia te w dużej mierze opierają się na zeznaniach świadka S. P., które zostały poddane przekonującej analizie.

Trafnie wyeksponował Sąd orzekający ten fragment zeznań świadka, z którego wynika, iż gdyby wnioskodawca nie został pozbawiony wolności nadal pracowałby dla niego i świadek w miejsce Ł. D. nie musiałby zatrudniać innej osoby, tj. A. M.. Przekonująco również wywiódł Sąd pierwszej instancji, że wnioskodawca w swoich zeznaniach zawyżył wysokość osiągniętych dochodów oraz niewiarygodnie zeznał, że osiągał je w euro bowiem twierdzenia te nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w dokumentach a także zeznaniach świadka P..

W apelacji pełnomocnika wnioskodawcy nie podważono skutecznie oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy i przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ogólnikowe stwierdzenie, że „z przedłożonych dokumentów, jak i zeznań w sposób jasny i jednoznaczny wynika, że średnia kwota, jaką miesięcznie uzyskalby pokrzywdzony, oscylowałaby w granicach 1,453,30 euro” jest całkowicie nieprzekonująca. Sąd orzekający ustalił, że wnioskodawca pracując w okresie, na jaki stosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie, osiągnąłby wynagrodzenie równe temu, jakie świadek P. wypłacił A. M., zatrudnionemu w miejsce pozbawionemu wolności wnioskodawcy. Porównanie to jest

jedyną racjonalną metodą w oparciu o którą to wynagrodzenie można było ustalić. Każda inna metoda, nie znajdująca oparcia w zebranych dowodach, byłaby obciążona wadą dowolności.

Oczywistym jest, że samo wykazanie przez wnioskodawcę, iż zawarł z firmą budowlaną umowę o wykonanie prac remontowych nie jest wykazaniem, że umowę tą faktycznie realizował i to samodzielnie. Z zebranych dowodów wynika, że w rzeczywistości pracował „na zlecenie” S. P. i to od niego zależała wysokość zarobków, jakie wnioskodawca by osiągał.

Oczywiście bezzasadna jest apelacja w tej części, która dotyczyła odszkodowania za niewywiązanie się przez Ł. D. z zaciągniętych zobowiązań finansowych.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd w sposób oczywisty wykazał, że wnioskodawca z zobowiązań tych nie wywiązał się przed jego tymczasowym aresztowaniem, i to było powodem wszczęcia przez (...) Bank (...) S.A. postępowania egzekucyjnego. To samo dotyczy umowy pożyczki zawartej ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową (...) w M.. Autor apelacji w żaden sposób nie podważył ustaleń Sądu Okręgowego przedstawionych na str. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podobnie jak nie podważył trafności oceny dowodów, w oparciu o które ustalenia te poczyniono a przedstawionej na str. 6-7 i 12 uzasadnienia. Oczywistym jest, że oba opisane w uzasadnieniu wyroku postępowania egzekucyjne przeprowadzono jeszcze przed zatrzymaniem Ł. D.. Nie ma więc żadnego związku pomiędzy niewywiązaniem się przez wnioskodawcę z tych umów a jego tymczasowym aresztowaniem, stąd mowa być nie może o powstaniu z tego tytułu szkody.

Reasumując tę część wywodów stwierdzić należy, że zasadnie Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość szkody materialnej, jaką poniósł wnioskodawca w związku z jego tymczasowym aresztowaniem uwzględnił wysokość zarobków, jakie w tym czasie utracił, przy czym jedną metodą do ustalenia ich wysokości było posilkowanie się zarobkami, jakie w tym czasie osiągnął zatrudniony w jego miejsce A. M.. Zatem Sąd prawidłowo wyliczył ich wysokość na kwotę 7.246zł.

Nie znaczy to jednak, że w takiej wysokości należało określić wysokość odszkodowania. Rację ma bowiem prokurator wywodząc w swojej apelacji, że od sumy utraconych zarobków należało odjąć równowartość kosztów utrzymania, jakie wnioskodawca z pewnością poniósłby przebywając na wolności i w tym zakresie trafnie powołał się na orzecznictwo, także Sądu Najwyższego. Co do zasady Sąd Apelacyjny podziela apelację prokuratora. Nie było natomiast potrzeby uchylania zaskarżonego wyroku po to jedynie, aby Sąd Okręgowy dokonał stosownych ustaleń, a w ich wyniku korekty wysokości należnego odszkodowania. Niewątpliwie koszty utrzymania jednej osoby mogą być różne w zależności od wielu czynników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego racjonalne będzie stwierdzenie, że wnioskodawca przebywając na wolności na własne utrzymanie przeznaczałby co najmniej 25% osiągniętych dochodów, a przy założeniu tym należało kierować się zwykłym doświadczeniem życiowym. Z tych też powodów wysokość zasądzzonego odszkodowania zostało obniżone z 7.246zł do 5.434,50zł.

Przechodząc do oceny zaskarżonego wyroku w części dotyczące zasądzzonego zadośćuczynienia w kontekście stosownej części apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny wyraża następujący pogląd.

Sąd Okręgowy na str. 16-17 przedstawił prawidłowe kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Należy zakładać, że apelujący nie kwestionuje ich. Istota sporu na etapie postępowania apelacyjnego sprowadza się do tego, że zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy w ramach tych kryteriów nie uwzględniono w należyтым zakresie okoliczności bezpośrednio dotyczących jego mandanta. Mając świadomość, że chodzi tu o kwestię całkowicie oceną, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska wyrażonego w apelacji.

W rzeczywistości Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie okoliczności związane z psychicznymi skutkami wykonania wobec Ł. D. tymczasowego aresztowania. Mianowicie wziął pod uwagę zwykle skutki izolacji penitencjarnej

ale także takie, jakie dotyczą osobę niewinną. Uwzględnił również charakter zarzutu niesłusznie postawionego wnioskodawcy (zgwałcenie), a więc czynu spotykającego się ze szczególnym napiętnowaniem, także w środowisku osób przebywających w izolacji penitencjarnej. Istotnym czynnikiem traumatycznym była śmierć ojca wnioskodawcy w czasie, gdy przebywał w areszcie tymczasowym i na pogrzeb udał się w asyście funkcjonariuszy Służby Więziennej. Jednocześnie trafnie stwierdził Sąd orzekający, że nie można obecnie ustalić, czy i jaki wpływ na samopoczucie pozbawionego wolności Ł. D. miało to, że jest on osobą ewidentnie nadużywającą alkoholu (w istocie jest uzależniony od alkoholu).

W takiej sytuacji ewentualne tzn. objawy abstynencji spowodowane odstawieniem alkoholu, zapewne dolegliwe dla osoby uzależnionej, nie powinny być brane pod uwagę jako czynnik zwiększający odczucie krzywdy.

Sąd Okręgowy wykazał w uzasadnieniu wyroku, że zebrane dowody nie potwierdziły, aby wnioskodawca był pobity przez policjantów w trakcie zatrzymania poprzedzającego tymczasowe aresztowanie (lub też przez funkcjonariuszy Służby Więziennej), natomiast wywody zawarte na str. 9-10 stanowią wyłączni nieprzekonującą polemikę.

Nie ma wreszcie racji pełnomocnik odwołując się w apelacji do innych spraw, w których zasądzono zadośćuczynienie na tej samej podstawie prawnej w znacznie wyższej wysokości. Oczywistym jest, że każda sprawa ma swoją specyfikę i z pewnością nie jest możliwe wypracowanie „szablonu” przy użyciu którego należy określić wysokość zadośćuczynienia. Słusznie zauważa Sąd Okręgowy na str. 18 uzasadnienia wyroku, że w kwestii tej nie ma zastosowania „system precedensowy”.

Uznać zatem trzeba, że ustalając wysokość przedmiotowego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił niezbędne kryteria oraz szczególne okoliczności dotyczące osoby wnioskodawcy, zaś kwestionowane zadośćuczynienie mieści się w granicach sędziowskiego uznania i ocenione obiektywnie, na ile jest to możliwe, nie może być uznane za niesprawiedliwe.

W tej części zaskarżone orzeczenie spotkało się z aprobatą instancji odwoławczej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 554 § 2 kpk w zw. z art. 634 kpk.

Sławomir Siwierski Marek Hibner Przemysław Grajzer

m/zw.